**Konspekt lekcji o bł. Carlo Acutisie**

**(zapowiedź peregrynacji w naszej diecezji)**

Temat: Młodość na maxa – błogosławiony informatyk Carlo Acutis

Cele lekcji:

- uczeń zna podstawowe fakty z życia bł. Carlo Acutisa

- uczeń wie czym są relikwie

- uczeń wyjaśnia czym jest prawda wiary o świętych obcowaniu

- uczeń uzasadnia potrzebę dążenia do świętości

- uczeń wie, że we wrześniu, w nowym roku szkolnym, w naszej diecezji będą relikwie bł. Carlo

Metody:

- praca z tekstem, pogadanka, prezentacja, notatka

**I Wstęp (8 min.)**

1. Modlitwa o świętość: Ojcze nasz…

2. Przedstawienie celów lekcji, można zapisać je w formie pytań do zeszytu, uwzględniając zagadnienia:

1. O czym mówi prawda wiary: wierzę w świętych obcowanie?
2. Pięć faktów z życia bł. Carlo Acutisa?
3. Czym są relikwie?

3. Pogadanka wstępna odnośnie celu życia człowieka. Biorąc pod uwagę naszą katolicką wiarę, celem naszego życia jest świętość. Jeżeli klasa jest rozmowna można zapytać o to, czym jest świętość lub jakie jest podstawowe powołanie nas wierzących (świętość, czyli życie z Bogiem). Uczniowie mogą wskazywać od strony negatywnej tj. unikanie grzechu, warto nakierować na pozytywne spojrzenie nie tylko, nie czynić zła, ale czynić dobro. Być otwartym na wartości: piękna, prawdy i dobra. Na tablicy zapisujemy wzór na świętość św. Maksymiliana Marii Kolbego

**Świętość w = W**

**Świętość <=> w = W** ( można w klasach matematycznych)

w (małe) – wola człowieka (czego chce człowiek)

W (duże) – wola Boga ( czego chce Bóg)

W Składzie Apostolskim wyznajemy prawdę wiary: wierzę w świętych obcowanie. Pytamy uczniów, czy wiedzą, co oznacza to stwierdzenie? Można zapytać, albo zapisując na tablicy sformułowanie wyjaśnić:

Świętych – czyli ludzie, którzy już osiągnęli zbawienie i są w niebie, przebywają w obecności Boga

Obcowanie – bycie z drugim człowiekiem, towarzyszenie

Można zapisać jako odpowiedź na pytanie z zeszytu: tajemnica świętych obcowania wskazuje na to, że święci wstawiają się za nami u Boga.

Na dzisiejszej lekcji będziemy mówić o niesamowitym, młodym człowieku, który blisko 2 lata temu został ogłoszony błogosławionym. Spróbujmy poznając jego biografię odczytać wzór na świętość

**4. Rozwinięcie 30 min.**

1. Zapoznanie z biografią, jeśli w Sali jest projektor, można wyświetlić film ze strony; <http://www.szkolabiblijna.gda.pl/aktualnosci/aktualnosci/68262/blogoslawiony-carlo-acutis> (dostępna 02.06.2022)

Jeśli nie ma możliwości wyświetlenia filmu dajemy tekst z opisem jego życia, wybrani uczniowie czytają po akapicie,.

W trakcie filmu bądź odczytywanego tekstu uczniowie mają za zadanie zapisać pięć faktów z życia Carla, które ich zaskakują, inspirują.

Przykładowe wypowiedzi:

1. Ojciec Carla, był synem Polki

2. Był komputerowym geniuszem

3. W wieku 15 lat stworzył stronę internetową o cudach eucharystycznych, w wielu językach, istnieje do dziś także po polsku: <http://www.miracolieucaristici.org/> ( jeśli jest w Sali Internet i projektor, można wyświetlić stronę)

4. Przyjął Komunię Św. dwa lata wcześniej niż jego rówieśnicy, codziennie przyjmował Eucharystię

5. Bardzo czcił Maryje, mówił, że to jedyna kobieta jego życia.

6. Czcił także św. Franciszka i jak on kochał przyrodę i bardzo troszczył się o biednych.

7. Był bardzo lubiany, sympatyczny, miał wielu kolegów i różne pasje

**III Zakończenie ( 7 min.)**

Informujemy uczniów, że we wrześniu przyszłego roku w Polsce będziemy mieli okazję przeżyć duchowe spotkanie z tym świętym, wielu ludzi otrzymało już przez jego wstawiennictwo u Boga wiele łask. Święci mogą nam wiele wyprosić, ale także są dla nas przykładem, jak pięknie żyć. Kiedy umiera ktoś dla nas ważny, odwiedzamy jego grób. Nie każdy może udać się do Asyżu by odwiedzić grób Carla, dlatego odbywa się peregrynacja relikwii. Jest to okazja by przez jego wstawiennictwo prosić Boga, ale także by poznać jego osobę. Może zyskać kolejnego patrona, który będzie nam towarzyszył, inspirował, wspierając nas w codzienności. Relikwie przypominają nam o świętych. Zapisujemy na koniec odpowiedź na pytanie trzecie:

Relikwie – to doczesne szczątki świętych lub błogosławionych czczonych w Kościele Katolickim lub przedmioty z nimi związane, ich celem jest wzmocnienie wiernych w dążeniu ku niebu.

Relikwie, które będą peregrynowały w Polsce, będą także w naszej diecezji 14 – 16 września. Już teraz warto zapamiętać tę datę i zaplanować duchowe spotkanie.

**Można zadać zadanie** (na ocenę albo jak w filmie „Młodzi Gniewni” za batona 😊), zrób plakat zachęcający do wzięcia udziału w czuwaniu przy relikwiach bł. Carlo (plakat ma mówić o Carlo i czuwaniu) format A3, najlepszą pracę można wywiesić w korytarzu szkolnym lub w klasie. Plakat będzie przypominał o wydarzeniu.

Podać informacje, gdzie będą czuwania, co będzie!!!???

Aneks:

Życiorys do przeczytania:

Ćwierć Polaka

Carlo urodził się w 1991 r. w Londynie. Jego rodzice są Włochami, a w stolicy Wielkiej Brytanii mieszkali przez pewien czas z powodu pracy. Matka Antonia, córka niewierzącego intelektualisty, nie była zbyt gorliwą katoliczką. – Byłam na Mszy podczas Pierwszej Komunii, bierzmowania i ślubu – mówi „Gościowi”. Ojciec Andrea, syn Polki, pojawiał się w kościele częściej, ale dużo pracował, więc nie miał zbyt wiele czasu dla syna. Dlaczego w takim razie Carlo zwrócił się ku Bogu? – To tajemnica – odpowiada Antonia Acutis. – Był taki już jako 3-, 4-latek. Był tak zdolny, inteligentny i zadawał tak głębokie pytania, że sama poczułam pragnienie, żeby pogłębić moją wiarę. Mogę powiedzieć, że Carlo był dla mnie małym zbawicielem, bo dzięki niemu przybliżyłam się do Boga. On sam powiedziałby pewnie, że jego matka po prostu spojrzała w innym kierunku niż wcześniej. „Nawrócenie jest niczym innym jak podniesieniem wzroku ku górze. Wystarczy mały ruch oczu” – stwierdził kiedyś.

Młody Internauta czci Eucharystię

Acutisowie przenieśli się z Londynu do Mediolanu. To tu Carlo chodził do szkół, w tym do liceum o profilu klasycznym. Uwielbiał grać w piłkę, choć nie szło mu to zbyt dobrze, pewnie z powodu nadwagi. Znacznie lepiej radził sobie z informatyką. – Był komputerowym potworem, geniuszem – wspomina matka. Carlo w dzieciństwie bawił się w informatyka. Jako nastolatek dorównywał studentom tego kierunku, chociaż nie chodził na żadne zajęcia. Obsługiwał programy, ucząc się ich jedynie z książek. Sam programował i tworzył strony internetowe. Jego dziełem jest podlinkowany do oficjalnej witryny Watykanu serwis miracolieucaristici.org. Można tam znaleźć materiały o cudach eucharystycznych na całym świecie, w tym – dodane już po śmierci Carla – opisy zdarzeń w Sokółce i Legnicy. Strona jest dostępna w 16 językach, w tym po polsku, arabsku i w suahili. – 15-letni chłopak sam zrobił stronę, którą odwiedza teraz 100 tys. ludzi miesięcznie – cieszy się Antonia Acutis. – Wchodzą tam nawet ludzie ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Carlo chciał, żeby ludzie naprawdę zrozumieli, że Eucharystia nie jest tylko symbolem. 3 Sam Carlo przystąpił do Komunii św. jako 7-latek, czyli 2 lata wcześniej niż inni. Aby to zrobić, zdał egzamin przeprowadzony przez abp. Pasquale Macchiego, byłego sekretarza papieża Pawła VI. Później Carlo przyjmował Eucharystię codziennie. Po Mszach zostawał jeszcze chwilę w kościele, żeby adorować Najświętszy Sakrament. „Boga należy adorować na kolanach i w milczeniu” – stwierdził któregoś razu, cytując papieża Benedykta XVI. Eucharystię nazywał swoją autostradą do nieba. A nawiązując do słów modlitwy eucharystycznej, mówił: „Im więcej Eucharystii przyjmujemy, tym bardziej stajemy się podobni do Jezusa i już na tej ziemi mamy przedsmak raju”. Carlo był też bardzo oddany Maryi. Zawierzył Jej swoją czystość. – Mówił, że Matka Boska to jedyna kobieta jego życia. Żartował, że modlitwa na różańcu to najbardziej romantyczne spotkanie, jakie odbywa – wspomina Antonia Acutis. Wielką czcią darzył też św. Franciszka. Kochał przyrodę (w domu miał 4 psy i 2 koty), ale przede wszystkim dbał o biednych. Pracował jako wolontariusz u ojców kapucynów, którzy prowadzili jadłodajnię dla ubogich. Rozdawał też swoje kieszonkowe jako jałmużnę. – Idee św. Franciszka są dziś mocno zinstrumentalizowane przez media i rozwodnione. Tymczasem Carlo kochał go całego, inspirował się nim – opowiada matka. Chłopak przeczytał „Traktat o czyśćcu” św. Katarzyny z Genui i modlił się za cierpiące dusze. Miał szczęście do kolegów. Nie uchodził wśród nich za religijnego wariata. Był towarzyski i lubiany. Mimo wielu zajęć znajdował czas na naukę gry na saksofonie i udział w młodzieżowym oratorium.

U św. Franciszka

Miał 15 lat, gdy pewnego dnia trafił na badania. Okazało się, że cierpi na ostrą białaczkę. Został w szpitalu. Kiedy lekarz zapytał go, czy cierpi, Carlo odparł, że wielu ludzi cierpi bardziej. Swój ból ofiarował za papieża i Kościół. Zmarł trzy dni po pierwszej diagnozie. Był na to jednak przygotowany. W serwisie YouTube można znaleźć nagranie, w którym zapowiada, co się stanie. – Przytyłem do 60 kg i jestem przeznaczony na śmierć. Umieram – mówi i klaszcze w ręce. Jest uśmiechnięty, ale nie w taki sposób, jakby żartował. – Carlo przepowiada swoją śmierć, bo widzi ją jako przejście. On chwalił Boga i kochał Jezusa naprawdę, to nie były tylko słowa. Jeśli ktoś naprawdę kocha Jezusa, nie boi się śmierci. Boi się ten, kto Go nie kocha albo nie zna – podkreśla Antonia Acutis. Matka sługi Bożego dopiero po jego śmierci znalazła nagranie na komputerze. Film powstał w sierpniu 2006 r. Chłopak dowiedział się o swojej chorobie w październiku. Zgodnie z jego życzeniem pochowano go w Asyżu, mieście św. Franciszka.

Opinia świętości

– Po jego śmierci wiele osób poczuło potrzebę spisania swoich wspomnień o nim, a inni zapowiadają, że będą prosić o jego wstawiennictwo podczas modlitwy – mówiła rok po śmierci Carla Acutisa Francesca Consolini, która została postulatorem procesu beatyfikacyjnego młodego mediolańczyka. Nietrudno było udowodnić, że chłopak umierał w opinii świętości. Podczas pogrzebu kościół wypełnił się ludźmi, w tym muzułmanami, buddystami i hinduistami (zresztą jeszcze za życia Carla hinduista imieniem Rajesh, należący do braminów, czyli najwyższej kasty w swojej społeczności, przyjął chrzest, poruszony świadectwem jego wiary). Chłopaka żegnało wielu mediolańskich biedaków, którym kiedyś pomagał. Krótko potem powstała pierwsza książka opowiadająca o jego życiu, a później film dokumentalny, kreskówka i audycje radiowe. W Mediolanie funkcjonuje stowarzyszenie Przyjaciele Carla Acutisa. W internecie działa też poświęcona mu strona. Wśród zamieszczonych tam zdjęć z uroczystości i wakacyjnych wypraw trudno znaleźć jego selfie. Najwyraźniej przyszły sługa Boży żył zgodnie ze słowami, które sam wypowiedział: „Smutek to wzrok zwrócony na samego siebie, szczęściem jest wzrok skierowany ku Bogu”. Sława zakochanego w Komunii św. Włocha dotarła za ocean. Antonia Acutis została zaproszona na kongres eucharystyczny w brazylijskim Campo Grande. Spotkanie odbywało się pod hasłem: „Eucharystia: moja autostrada do nieba”.

Rodzeństwo jedynaka

Nagranie z komputera nie było ostatnim znakiem, jaki dostała od Carla jego matka. Cztery lata po śmierci syna zaszła w ciążę. Wcześniej miała problemy zdrowotne, z powodu których chłopak przez całe swoje życie nie doczekał się rodzeństwa. Bliźnięta poczęły się, kiedy Antonia miała 43 lata. – Carlo mi pomógł. Nie mogę powiedzieć, że to cud, ale dla mnie jest to łaska – tłumaczy matka. Gdy była w ciąży, lekarz wyliczył datę porodu na 11 października, rocznicę śmierci mózgowej Carla.

(materiał z tygodnia wychowania, za: https://tydzienwychowania.pl/wp-content/uploads/2019/08/III-Katecheza-dla-mlodziezy-zalacznik-2.pdf)